

w głębi. Bardzo mi się podobało. Bardzo mi się podobało. Bardzo mi się podobało.

15^{to} Papy 10^{go} odebrałem dopiero we Wrocławiu 13^{to}

gdyż, nie spodziewając się listów, nie posyłałem na pocztę. Bardzo się ucieszyłem, że Papa nie zapominał o młodym gospodarzu, któremu kresła bardzo się skłonił dotąd, tak, że się spodziewa, iż i w tym mi się dobrze powiedzie, że Pape wraz z całym domem przyjęcie zaprosiny na bal w Niedzielę św. Gottechowie dany dla chłopów. Pyłem u sotyda oświadczylem się z moim dobrem chęciami, gotownością pomagania itd. i zaprosilem na bal w Niedzielę, co chłopów tak ucieszyło, że przez deputacyę cała wieś oświadczył mi karata, że mnie będąc w polsce nie będą, że niechca pozostać chłom jak dotąd byli pod Panem Kalksteinem, a nadowód swojej radości wszyscy ofiarowali się, że mi bezplatnie chcą moje kartofle obradzić i w żniwach dopomóc. Prowadzam miód i narodowa murykę, dędkary, moreby i siostry moje miódre a gwiazdora danteja i przyjechały do woli zostawiam czy jako dudy

czy też jako muzykanci zawołane. Bardzo by mi
jednak było miło gdyby Papa i Mama uścili
tę uroczystość swoją obecnością, Panią Kamogiskę
bardzo zapraszam i to koniecznie, nawet gotów
jestem przyjechać po nią; czyby stan zdrowia
pozwalał. Księżniczce Pani przyjechać niewiem,
ale spodziewam się, że uwierzy iż tylko blasku
i świetności mogłaby dodać swoją obecnością.
Mam doskonałego kucharza, 70 kurcząt, dwa tuszone
wieprze, 100 młodych perlic, żurawki, kaszki,
gęsi bez liku, dwóch stwiżących, turek co nie miara
wszystkie pokojeumeblowane; jedynym brakiem,
co tylko sobie wystawić można potrzebnego do
przyjęcia tak szanownych gości i ich stwiżących
Wrazie gdybym był tyle szczęśliwym, to prosię
na Sobotę na wieczór lub późny obiad. Bardzo
prosię jeżeli można nie odmówić mi tej radości.
Gdyby Papa nie miał nic przeciw temu, to bym
sobie życzył, żeby Szymek wyszukał Karola
i albo razem z nim siwemi końmi stawa
bryczka i skoraami czararni przyjechał oraz
siwego stawa przyprowadził do wiejskiego,
albo, żeby samego Karola wyprawili. Tuziapanów
tu brak wielki, tak, że się boją odprawić formalnie.

237
boby go nie można zastąpić. Dla tego Karol się
przyda bardzo a Szymek mógłby albo urządzić
wsey stajnią wrócić do Papy albo mnie urządzić
drenie rozkawić i jeszcze tydzień powiedzieć
w domu. Pana Lybultskiego na gwałt tu potrze-
buję. Srebro Pana Kalksteina są tu do mojej dyspa-
sycji ale bym wolał żeby je przywieźli moją
oraz kto przyjedzie żeby posciel brat, ale w kardyn-
warze potrafię przyjąć więc nie miejsce Państwo
Ktopotu - Inaczejtem i w razie wykopałem mnus-
stwo uon a jest jeszcze wiele pod ziemią cieka-
we kawatki metalowych sprzętów znajdują się
w urnach. -

Łaskam serdecznie i bardzo się polecam Waszemu
wej pamięci całej rodziny

Gotusów 13/53.

M. A.